

STANOWO KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 92 Rok II
GRODNO
czwartek 2 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wyjaśnienie naszego stanowiska w sprawie teatralnej

W numerze z dnia 23-go bm. w artykule „Demonstracja przeciwprasowa”, przytoczyliśmy słowa p. Prezydenta miasta wypowiedziane pod adresem prasy w zakończeniu zaznaczając, że powróciliśmy do tego przedmiotu. W numerze zaś z dnia 30-bm. w artykule „Komisja teatralna”, wskazaliśmy pobudki, które nas pierwotnie skłaniały do niepodnoszenia tej kwestji, oraz przyczyny, które następnie zmusiły nas do zmiany stanowiska wobec czego niniejszym przystępujemy do tego aktu własnej obrony.

Jak wiadomo tedy, Pan Prezydent miasta wystąpił publicznie przed R. M. z zarzutami przeciwko prasie, nawołując do dania jej należytej nauki w postaci wystosowania „odezwy” do społeczeństwa.

Przedewszystkiem musimy zwrócić uwagę na jeden charakterystyczny szczegół, a mianowicie, iż żaden z członków Rady Miejskiej przeciwko której wedle zdania p. Prezydenta, te obrażające artykuły były wystosowane, nie uczuł się niemi dotknięty i nikt z jego grona nie budził uspiętego honoru swych kolegów, nawołując do zajęcia podobnego stanowiska wobec prasy, a uczynił to p. Prezydent, którego rzekoma obelga wyrządzona R. M. dotknęła do tego stopnia, że stracił panowanie nad sobą i mówił rzeczy za które po posiedzeniu Rady uważał za stosowne przeproszać przedstawicieli prasy, pomimo, że jak utrzymywał „nie pamiętał zupełnie aby coś podobnego powiedział”.

Jak widać z powyższego, p. Prezydentowi po ochłonięciu trudno było na jedną chwilę uwierzyć, aby jako przedstawiciel miasta mógł pozwolić sobie na wypowiedzenie czegoś podobnego pod adresem prasy.

Nie przypuszczamy, aby R. M. istotnie była pozbawiona ambicji o co ją widocznie pomawia p. Prezydent i czując się dotkniętą nie zareagowała, czekając dopiero na hasło ze strony p. Prezydenta mimemamy natomiast, że R. M. doskonale zdaje sobie sprawę, iż prasa jest nabo, aby krytykować to, co w jej przekonaniu zasługuje na krytykę.

Jesteśmy pewni, że R. M. nie obraża się za krytykę bez względu, czy takowa utrzymana jest w tonie poważnym, czy żartobliwym, wiedząc z dotychczasowego naszego stosunku, że ta część grodziankiej prasy, odnośnie działalności R. M., była dotąd skora raczej do pochwał niż do krytyki i nigdy ani R. M., ani Magistratowi przy inajmniej okazji prasa grodzianka entuzjastycznych słów uznania i zachęty nie skąpiła.

Brak rzekomej ambicji wśród członków R. M. wpływa ponadto zapewne jeszcze stąd, że zarówno R. M. jak i Magistrat, to jest ciała, których imienia w sprawie teatralnej przeważnie „użyto się nadaremnie”, rozumieją, że stanowią

jedynie tarczę osłaniającą przedmiot wymierzanych przez prasę strzałów. Mamy wrażenie, że również tak samo rozumował p. Prezydent i stąd właśnie wziął początek jego anti-prasowy występ.

Pan Prezydent w zapale oratorskim miał nieostrożność zauważyć, że ta część prasy, która osmiela się krytykować R. M. i Magistrat zaczyna nabierać brukowego charakteru. Wielkie szczęście dla miasta, a przedewszystkiem dla p. Prezydenta, że ona dopiero nabiera charakteru brukowego, gdyby bowiem już była zdeklarowana brukowa, to w pogoni za sensacją odpowiedziałaby p. Prezydentowi obelgą na obelgę, wywołując tym jakies niefortunne ze strony Prezydenta słowa o co jak widać i antiprasowego występu zupełnie nie trudno. Oczywiście na replikę p. Prezydenta dała by znów brukową odprawę i wywiązałyby się soczyste wymiany przekonań z którymi ulica miałaby zadowolenie, miasto wstyd, a czego p. Prezydent bez względu na rezultat nie mógłby nazwać listem wawrzynu.

Sprawa, która stanowi kość rzekomej niezgody pomiędzy władzami municypalnymi, a prasą jest za poważną i zbyt mocno leży nam na sercu, aby wzięłyśmy na wszelką drażliwość lub ewentualne urazy jakie moglibyśmy mieć do p. Prezydenta za niebaczne słowa nie ustąpiły przed jej powagą.

Wobec tego nie mamy zamiaru w niniejszym artykule uplać p. Prezydentowi pięknie za nadobne.

Przeciwnie zamiarem naszym jest w zupełnie poprawnym i spokojnym tonie poddać rozbiórowi nasz stosunek do instytucji miejskich w sprawie teatralnej, jak również poddać publicznej rewizji nasz punkt widzenia zarówno na samą sprawę, jak i na stosunek do niej reprezentowanych przez p. Prezydenta instytucji.

Spraw to jak powiedzieliśmy poważna i nie nuda, posiada bowiem swój własny charakter i stanowi niejako zebrałko zbierające jedne za drugie fakty, które stojąc napozór opodal mają w rzeczywistości bezpośrednią ciągłość i w skutkach swych stanowią nieprzerwaną łączność z genezą tonącą w mgłę oddalonej przeszłości.

Choć odepnąć zarzut p. Prezydenta musimy się publicznie wytlumaczyć z postępowania co jedynie wtedy nastąpi, gdy przytoczymy te własne fakty konsekwentnie popychające nas na raz obłąkaną drogą postępowania.

Wobec podobnej konieczności stwierdzić musimy, że ta nasza spowiedź publiczna będzie może nieco przydługa, jednak chcąc otrzymać rozgrzeszenie Rady Miejskiej nie wolno nam w imię

Dom Handl. „LECH“

Pocztowa № 1

zawiadamia swą Sz. klientelę, że nadszedł duży transport materjałów męskich:

Garniturowych, Spodniowych, Smokingowych i Frakowych oraz całkowity asortyment towarów Żyrardowskich białych, serwet i obrusów.

Dział mebli został bogato uzupełniony meblami z własnej wytwórni.

Obejżenie i sprawdzenie cen nie obowiązuje do kupna.

skrótów nie utać: jak również będziemy musieli zerwać z systemem t. zw. „wijnia w bawelnę” t. j. pisania w języku w którym inaczej się pisze, a inaczej czyta, a zacząć używanie bogatego rodzinnego słownika i pisać w sprawie teatralnej w języku polskim nazywając rzeczy po imieniu nie zaś jak dotąd np. p. Prezydenta Magistrat, lub Radą Miejską.

Niestety z góry jesteśmy przygotowani na to, że p. Prezydent osądzi nas znów niewłaściwie i z tego tytułu wystąpi, może ze świeżymi pretensjami pod adresem prasy, jednak zapewne możemy, że powoduje nami jedynie intencja oczyszczenia się z zarzutów co nastąpi dopiero po najszczegółowszym oświetleniu faktów, które były dla nas wytycznymi przy urabianiu sobie sądu na sprawę teatralną.

Poco-zwoływano Komisję teatralną

Na wtorkowym posiedzeniu R. M. Magistrat doprowadził do zawarcia umowy z Zrzeszeniem.

Rada Miejska zatwierdziła wszystkie punkty przedłożonego kontraktu, mocą którego miasto oddało Zrzeszeniu teatr na 20 przedstawień miesięcznie do 1 czerwca, a następnie na 16 miesięcznie.

Tę krótką notatkę kronikarską podajemy nie jako sprawozdanie z R. M., które zamieścimy w swoim czasie, lecz primo jako ważną wiadomość w sprawie tak mocno interesującej ogół, a secundo jako znak zapytania do ukonstytuowanej przed paroma dniami Komisji teatralnej i zapytujemy: Poco zwoływano Komisję teatralną?

Jeżeli po to tylko, aby usakcjonowała postępek władz municypalnych ucieleśniony w zawarciu umowy, ze Zrzeszeniem na tydzień przed decyzją Sądu w tej sprawie i tem stawiała się w niewyraźnej sytuacji i ewentualnej kolizji z decyzją tegoż Sądu, oraz była nadal opiekunką i

Maszynistka

potrzebna do instytucji bankowej. Wiadomość w Redakcji 1-3

orendowniczą Zrzeszenia przeciwko któremu Sąd może się wypowiedzieć, to pozwolimy sobie wątpić, czy podobny cel tej pracy znajdzie aprobatę większości członków Komisji.

Pozatem kimowoli ciśnie się pytanie. Do czego sprowadzono postanowienia wyniesione na 1-ym posiedzeniu Komisji, skoro w kilka dni po tem zawarto umowę z Zespołem?

Bo czyż aktualną jest decyzja Komisji urządzenie ankiety i wiecu w sprawie teatralnej, skoro nie czekając na wypowiedzenie się społeczeństwa, uznane przez Komisję za niezbędne, przesądzono kwestje i umowę z Zrzeszeniem zawarto? A co będzie, jeżeli Sąd wyda wyrok nakazujący eksmisję z Zespołu?

Jedno jeszcze jest nader ciekawe zjawisko w tej historii, a mianowicie punkt w podaniu Zrzeszenia na imię Magistratu, wskazujący na istniejący teatr Żołnierski jako jedną z przyczyn ruiny finansowej teatru miejskiego.

Ten punkt ma dwa charakterystyczne momenty.

Pierwszy wskazujący wyraźnie, że dobrze postawiony teatr amatorski potrafi zdobyć sobie zaufanie publiczności, która takowe utraciła w stosunku do „fachowo” przez Zrzeszenie prowadzonego teatru miejskiego a drugie, że Wojsko czyni największe wysiłki aby podtrzymać finansowo teatr Zrzeszenia a to ostatnie, teatr wojskowy oskarża o finansowe rujnowanie ich placówki.

Jak wobec tego wygląda przedstawiciel wojskowości, który jest stałym i nieustannym orendownikiem Zrzeszenia a nawet czasem więcej jeszcze o ile „obdzi” o siołostwo?

Istotnie nader ciekawe stosunekczki panują w naszym kochanym Grodzianku.

Operetka a Opera

Przed kilkoma dniami bawiła na jednodniowym występie w Grodnie operetka, złożona z warszawskich sił artystycznych.

Nie mamy tu zamiaru pisać właściwej recenzji teatralnej jakkolwiek zarówno całość jak i poszczególne wykonawcy zasługują w zupełności na nader pochlebną wzmiankę.

Nie możemy oczywiście ukrywać, że wśród publiczności byli niezadowoleni, to jednak jest zwykłe zjawisko, w każdym czasie, miejscu i przy wszelkiej okazji.

Nie wątpimy wszakże pomnąc rozbawione twarze wychodzącej publiczności iż będziemy wyrazić jej przeżycia, jeżeli powiemy, że występ zespołu operetkowego zasłużył na uznaniu. Natomiast przyznać musimy szczerze, iż przeciwie publiczność nie zasłużyła sobie na uznanie zespołu operetkowego, bowiem nie za mało dopisała, dzięki czemu kasa przedsiębiorstwa poniosła 800 zł. deficytu.

Jeżeli jednak zespół ma z powodu tego przykrego faktu żal do grodzieńskiej publiczności, to zupełnie niesłusznie, bowiem winna tu nie publiczność lecz dziwne przeświadczenie wśród sfer artystycznych stolicy uważających Grodno i w ogóle miasta prowincjonalne w Województwach kresowych za siedliska analfabetyzmu pod względem kulturalnym i artystycznym, w którym prorokiem może być każdy, kto o sobie napisze, że walczył zapach kulis teatrów stołecznych.

Podobnym skandalicznym protokolem był zespół t. zw. opery, który gościł tu na kilka dni przed operetką a który to odebrał amatorom muzyki zaufanie i chęć do sparszenia się na lekkiej muzyce, doświadczonych na istnienie ciężkiej jaką była ta straszna opera. Dzięki tej właśnie operze, wyjechał z Grodna z wielkim deficytem również balet, nawiasem mówiąc zupełnie dobry, który padł ofiarą rezerwowania przez publiczność pieniędzy na tę właśnie operę.

Czas, najwyższy czas, aby Departament Kultury, który popiera i nierazko subwencjonuje te różne wyjazdowe świeczniki rodzimej kultury wdał się w te sprawy i kwalifikował co może być pochodnią mającą świecić Kresom, a co zwykłą łojówką, która pozostawia przykry ślad.

Pomieważ, piszemy o operze, to nie możemy nie zaznaczyć, iż spodziewany jest w Grodnie przyjazd istotnie dobrej opery, w której między innymi udział przyjmują bawiący od dłuższego czasu w naszym mieście śpiewak p. R. Peter, o którym zamieszczaliśmy wzmiankę w naszym piśmie z powodu jego występu na koncercie w Rapallo. O występie tym „L'Espresso” z dnia 21 sierpnia 1924 pisze co następuje:

„Tenorzysta polski p. Radziszewski Peter prawdziwie oczarował audytorjum potęgą głosu, dykcją doskonałą i użyciem spontanicznym p. Peter śpiewał wspaniale arje z oper „La Fanciulla del West” Pucciniego i „Luise Mitler” Verdiego i jako wybitny artysta z pewnością zrobi świetną karierę, z wdziękiem, po za prześlicznym głosem, jeszcze woli zelannej i wrodzonej żywości umysłu”.

Z Magistratu

Magistrat m. Grodna ogłasza, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 13-go listopada 1924 r. z mocą obowiązującą na rok 1925 i zatwierdzony przez Województwo Białostockie piśmie z dnia 31-go grudnia 1924 r. za L. dz. SM. 2548/1, statut o podatku od spadku i darowizn treści następującej:

STATUT

o podatku od spadków i darowizn

Na zasadzie art. 16 Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 747) wprowadza się na rzecz m. Grodna podatek od spadków i darowizn.

§ 1.

Podatkowi podlegają wszystkie spadki i darowizny, które podlegają państwowemu podatkowi od spadków i darowizn, a których przedmioty znajdują się w obrębie m. Grodna.

§ 2.

Podatek wynosi 10 proc. państwowego podatku od spadków i darowizn.

Jeżeli przedmioty, podlegające państwowemu podatkowi od spadków i darowizn, znajdują się także w obrębie innego związku komunalnego, podatek pobiera się w takiej części jaka odpowiada stosunkowi czystej wartości przedmiotów, znajdujących się w obrębie m. Grodna do całej podstawy wymiaru.

Długi z wyjątkiem zabezpieczonych na nieruchomościach uważa się jako ciężar na wszystkich przedmiotach w w stosunku do ich wartości.

§ 3.

Do uiszczenia podatku miejskiego obowiązany jest płatnik Państwowego podatku od spadków i darowizn.

§ 4.

Wymiar i pobór podatku uskutecznia Magistrat m. Grodna który może ze swej strony upoważnić do tej czynności organa pobierające państwowy podatek od spadków i darowizn. Za czynności tych organów przy wymiarze i poborze podatku komunalnego może im być przyznane z funduszu związku komunalnego wynagrodzenie do wysokości 5% po branego podatku.

§ 5.

Właściwy podatek komunalnego w wypadku, gdy pobierany jest bezpośrednio przez Magistrat m. Grodna winni przedstawić temuż Magistratowi najdalej w ciągu dni od 14 od dnia dokonania wymiaru państwowego podatku, wszystkie dane dotyczące wymiaru tego podatku. Wymiar podatku komunalnego Magistrat m. Grodna uskutecznia na podstawie powyższych danych, tudzież innych danych otrzymanych w sposób przewidziany w art. 44 ust. z dn. 11.VIII. 1923 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 747)

§ 6.

Wymierzony przez Magistrat m. Grodna podatek komunalny winien być uiszczony do dni 14 po doręczeniu nakazu płatniczego. O ile zaś podatek pobierany jest przez organ uprawnione do poborów państwowego (§ 4)

winien być uiszczony jednocześnie z podatkiem państwowym.

§ 7.

Odwolania w sprawie wymiaru podatku wnoszą się w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ust. z dn. 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 747).

§ 8.

Niewpłacone podatku we właściwym terminie pociąga za sobą ściągnięcie go w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych w/g art. 7 oraz kar za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie w/g art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73. 1924 r. poz. 721).

§ 9.

Wykroczenie przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlega karze w wysokości 346,9 zł. o ile wykroczenie nie jest karalne według art. 62-66 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 747).

§ 10.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat m. Grodna.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą z dniem ogłoszenia w sposób w danej miejscowości przyjęty.

(-) Ed. Stępniewski. Przewodniczący.

(-) Kotecki. w/z Sekretarza.

Za zgodność Dowgird Sekretarza.

Sprzedaje się sypialnia macheniowa komplet, jadalnia (czarna) komplet i dółkowy biały. Piłsudskiego 13 m. 4 godz. 45

KRONIKA

Radio-Koncert

Dzisiaj we czwartek odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. w sali Teatru miejskiego Radio Koncert poprzedzony prelekcją p. inż. Wł. Topera na temat: Co to jest Radio?

Pochlebna reputacja, jaką impreza ta cieszyła się w innych miastach, wróży jej jaknajlepsze powodzenie i u nas.

Bilety są do nabycia w kasie teatru po cenie od 30 gr. do 5 zł.

Baczewskiego

nalewki na owocach:

Dereniówka
Jarzębinka
Morelowka
Orzechówka
Pomarańczówka
niesłodzona

Tarniówka
Wiśniówka
niesłodzona

Wytrawne:
Dereniak
Jarzębiak
Tarniak

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo grodzieńskie i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodna na imię Juliana Łomaszewicza.

Skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo w Ostrowie Mazowieckim i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa na imię Daniela Zapiska

Tylko 8 dni

Na Święta Wielkanocne

od 1-go do 8-go Kwietnia

Wielka wyprzedaż Przedświąteczna

w sklepach firmy

Placówka

przy ul. Dominikańskiej 28 i Pocztowej 6

Ceny niższe od 10% do 30%

Spieszcie skorzystać z okazji!

Tylko 8 dni



Dzisiaj dawno oczekiwana, dawno zapowiedziana premiera

Dziewica z Harem

Wielki współczesny film wschodu w 10 aktach. Zakulisowe życie haremu. w roli gł. Giorani Raicewicz

Kino Saturn

W szponach ciemności

Dramat w 7 aktach, osnuty na tle miłości dziecka do swej matki w roli gł. SASCHA GURA

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA“